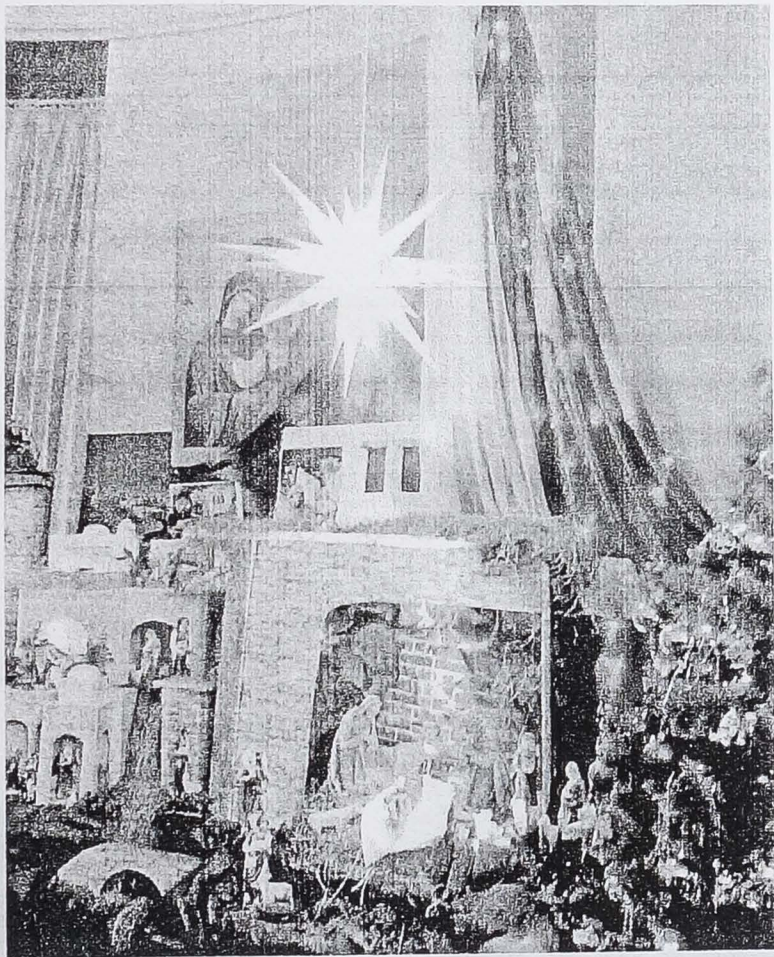


# Polonia Kaukaska

ВЫПУСК 4(60) ЕЖЕКВАРТАЛЬНАЯ ГАЗЕТА НКОО «СОЮЗ ПОЛЯКОВ НА КМВ» ЗИМА 2011

## Boże Narodzenie



Co roku czekamy na te wielkie święta. "Chrystus się rodzi, nas oswobodzi" - brzmi tekst polskiej kolędy. A co dla nas oznacza, że Chrystus nas "oswobodzi"? Nasz kraj, Polska, jest na szczęście krajem wolnym. Nasze organizacje Polonijne działają swobodnie, więc co oznacza dla nas wolać, a tym bardziej uzyskana od Boga, od Chrystusa? Być wolnym dla nas, Polaków w Rosji w chwili obecnej oznacza przede wszystkim utrzymywać przyjazne stosunki między sobą, pomagać sobie nawzajem, tworzyć należyte warunki dla polonijnej twórczości. Tak, tu nie ma pomyłki - działalność polonijna może być porównywana z wielką pracą twórczą. Współpracę, zarówno w naszych organizacjach, jak i z innymi organizacjami narodowo-kulturalnymi można porównać z wielką twórczością, wymagającą wielkiego kunsztu. Już od dwudziestu lat nam to się udaje. Miejmy nadzieję, że będzie tak i dalej. I niech święta Bożego Narodzenia zjednoczą nas wszystkich, abyśmy nadal byli jedną rodziną, tak

jak należy Polakom. Niech nas i dalej łączy poczucie przynależności narodowej, której najważniejszą częścią jest wiara. I to właśnie oznacza, że Chrystus oswobodzi nas wszystkich od naszego zła, naszej niechęci, naszego lenistwa - wszystkiego, co stoi na przeszkodzie w dążeniu do naszej wolności i polskości.

*Александр Боголюбов*

## РОЖДЕСТВЕНСКИЕ ТОРЖЕСТВА В ПЯТИГОРСКЕ

Как всегда, активисты нашей организации собрались 25 декабря на торжественную мессу в католическом храме Пятигорска. Сразу же по её окончании в подвальном зале храма был проведён рождественский утренник для детей нашего Союза. В соответствии с польскими традициями была разыграна сцена Рождества Христова с колядками, конкурсами и призами для детей. Во второй половине дня взрослые и дети - и это тоже стало уже доброй традицией нашей организации - собрались вместе в гостеприимном доме семьи Волковых, чтобы всем вместе потанцевать у ёлки, попеть колядки и поучаствовать в розыгрыше призов.



Вечер, по единодушному мнению его участников, удался. Он прошёл в тёплой, дружеской атмосфере и, думаю, навсегда запомнится всем, кто пришёл в гостеприимный дом Волковых в тот день.

*Александр Боголюбов*

## ЭТО ВОЛШЕБНОЕ РОЖДЕСТВО

Его ждали. К нему готовились. И вот оно пришло - это волшебное, сказочное, доброе Рождество. Самый важный и почитаемый в Польше праздник. В Пятигорске к нему тоже тщательно готовились и взрослые, и дети. В костеле все дружно наряжали пушистую елку. Кипела работа по украшению зала, причем многие украшения делались своими руками. Зал засверкал новогодними яркими красками. Параллельно проходил конкурс детского рисунка и поделок на рождественскую тематику. Вышивка бисером, аппликации, поделки из разноцветной бумаги и оригинальные рисунки дали возможность окунуться в теплую атмосферу Рождества. Мы еще раз убедились, как талантливы наши дети. А потом была праздничная рождественская месса в костеле и празднование Рождества и Нового года.



Дети вместе с их руководителем Яной Третьяковой подготовили небольшую концертную программу. Каждый поделился с другими добрыми пожеланиями. Божественно звучали польские рождественские колядки. По традиции на праздник прибыли Дед Мороз со Снегурочкой и устроили для ребят конкурсы и хороводы. Ну и, конечно, какое же Рождество без подарков, которых с нетерпением ждали и получили от Деда Мороза дети. После детского утренника празднование Рождества плавно переместилось в гостеприимный дом семьи Волковых. Это стало уже многолетней доброй традицией. Все разместились за праздничным столом. Александр Боголюбов поведал историю о самом Рождестве и о его праздновании в Польше. Кусочками оплатка делились между собой присутствующие и обменивались пожеланиями счастья, добра, мира и благополучия. Снова звучали рождественские колядки. Взрослым, как и детям, тоже хотелось чуда.

И чудеса были на нашем вечере - с новогодними приключениями, сказочными героями, запахом хвои, мандаринов, свечей, бенгальских огней, хороводами и сюрпризами. В роли сказочных персонажей выступали подростки - Аня Нестеренко, Ксения и Маша Шарейко.



Они же и разыграли весь сценарий. Современный и независимый Дед Мороз (он же Станислав Дакшевич) привел в восторг всех присутствующих. Год Дракона уже стучался в наши дома, и его приближение мы почувствовали вместе с Еленой Бродовской, которая посвятила этому знаку свои стихи. Ну, а на десерт - зажигательная дискотека в стиле 70-х - 90-х.

Это был настоящий, искренний праздник в кругу нашей дружной полонийной семьи.

*Людмила Колпакова*

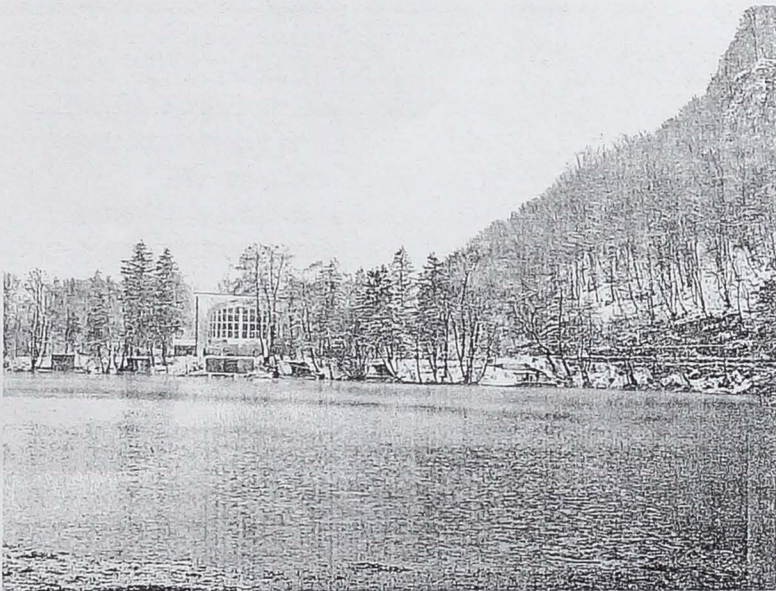
## ОТМЕТИЛИ ДЕНЬ НЕЗАВИСИМОСТИ РЕСПУБЛИКИ ПОЛЬША...

Ежегодно Пятигорская национально-культурная общественная организация «Союз поляков на КМВ» отмечает один из главных праздников - День Независимости.

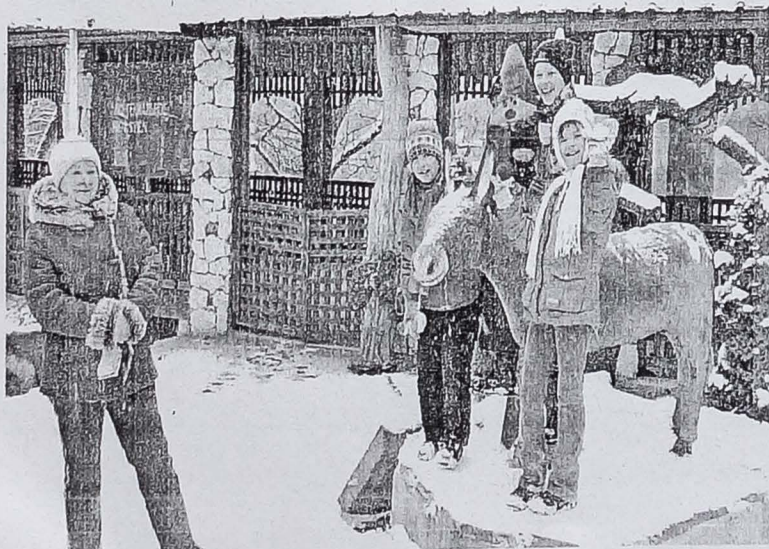


В Польше 11 ноября - государственный выходной день. Во всех городах страны проходят торжественные мероприятия, концерты и народные гуляния. Поскольку 11 ноября был рабочим днем, решено было отметить этот замечательный праздник в ближайшее воскресенье - 14 ноября.

Ранним утром на автобусе, мы выехали в район Черекского ущелья Кабардино-Балкарии, основными достопримечательностями которого являются Голубые озера и термальные источники в селении Аушигер. По пути мы вспоминали историю провозглашения независимости Польского государства был исполнен Гимн Республики Польша, с удовольствием, под аккомпанемент баяна исполняли польские народные песни.



Первой нашей остановкой было озеро называемое Нижним Голубым.



Это озеро считается одним из самых глубоких в России, его глубина составляет 368 метров. И зимой и летом температура воды в нем постоянная. Интересен тот факт, что рыба здесь не замерзает. Череп в этот день была очень холодной.

Шел снег, и столбик термометра опустился ниже 5 градусов тепла. Но, вопреки этому, настроение было праздничное, мы с удовольствием любовались красотой этой живописной местности.



Второй нашей остановкой был термальный источник, который наполнял большой бассейн горячей, минеральной водой. Невзирая на мороз и снег, некоторые наши представители оценили целебные свойства горячих источников, искупавшись в бассейне. Не обошлось и без традиционного шашлыка, мастерски «исполненного» Геннадием Нестеренко. Пообедав на природе, мы слушали стихи в исполнении Елены Бродовской, водили хоровод, пели польские песни.



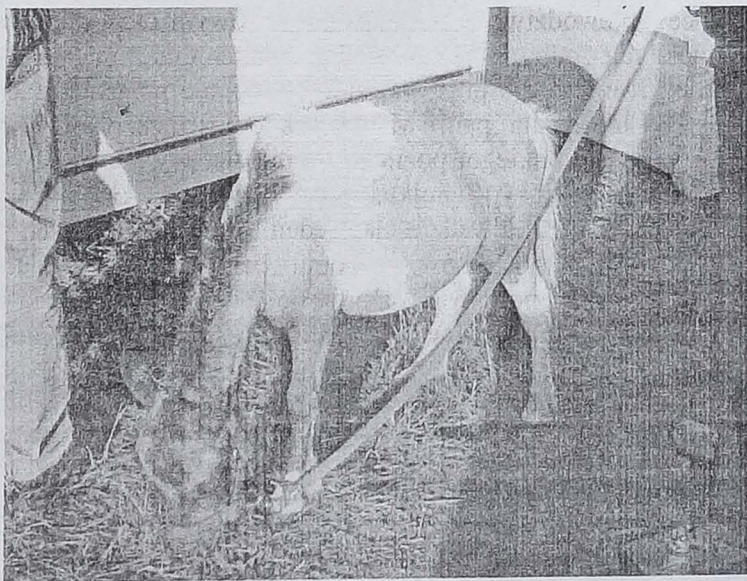
В общем, несмотря на капризы природы, мы получили огромный заряд бодрости и, самое главное, большую порцию душевной теплоты, которую можно получить только при общении близких по духу и интересам людей.

nasza droga pani Maria Mirecka-Lorys. Powiedziałbym, że pani Maria powoli staje się symbolem, a nawet i swego rodzaju maskotką naszego Forum, którego bez niej już sobie nie wyobrażamy.



Następnie zwiedzamy budynek pałacu, oglądamy z wieży panoramę miasta i szybciułko wyjeżdżamy. Znowu, jak niegdyś w okresie studiów doktoranckich, oglądam Szczecin z okna autokaru. Jak bardzo chciałbym pospacerować ulicami miasta, zobaczyć stare kamiennice, w tym tę, w której urodziła się Katarzyna II, którą zresztą w Polsce bardzo nie lubią ze względów historycznych. Niestety goni nas napięty program.

Po południu wyjeżdżamy do Barszkowic na Targi Rolnicze. Ciekawe, jak się udało władzom gminy stworzyć całe małe miasteczko w polu, gdzie rolnicy i ci, którzy ich wyposażają, eksponują swoje wyroby. Oczywiście jest to zasługa pani dr inż. Ireny Agaty Luckiej, dyrektora Zachodniopomorskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego, która robi wrażenie bardzo ambitnej i przesiębiorczej. Jak widać na Targach, największy postęp robi w zachodniopomorskim pszczelarstwo. Miodu jest tak dużo, jest taki zróżnicowany wybór, że nie sposób czegoś takiego nie nabyć. O nasze bezpieczeństwo dbają policjanci na koniach. Fotografuję ich i ich ładne konie. Tuż obok pan przedstawia dorosłego konika o wzroście około trzydziestu centymetrów. Kontrast niezwykły.



Następnego dnia wyjeżdżamy do gminy Karlino. W ładnie odrestaurowanym budynku zwiedzamy muzeum gminy. Kiedyś, w okresie komunistycznym, wydobywano tutaj ropę naftową. Teraz tylko gaz ziemny. O bezpieczeństwo obywateli miasta dba Ochotnicza Straż Pożarna. Istnieją tu już

strażackie tradycje rodzinne, a do ochotniczej straży pożarnej należą mężczyźni wszystkich kategorii wiekowych – od dziadka po wnuka. Po obiedzie zwiedzamy Ustronie Morskie nad Bałtykiem – małe miasteczko i centrum gminy. Głównym źródłem utrzymania dla jej mieszkańców jest oczywiście bardzo wygodna piaszczysta plaża, wspaniałe miejsce wypoczynku, na której zarabiają nie tylko mieszkańcy tej gminy, ale również i pobliskich gmin. O tym wszystkim opowiada nam na konferencji prasowej wójt gminy, pan Jerzy Kołakowski.

Wieczorem prowadzono dla nas nie tylko konferencje prasowe. Co wieczór wyświetlano dla nas film o kolejnym dniu Forum. Już nie mówię o naszej tradycyjnej gazecie „Wic Polonijne”, którą dostajemy co rano wsiadając do autokarów. to jest bardzo dobra praca biura prasowego, któremu wszyscy jesteśmy bardzo wdzięczni. Biuro prasowe gazety tworzą pan Kamil Cyganik i pani Joanna Dębiec. Mieliśmy też warsztaty dziennikarskie zarówno w Tarnowie jak i w Połczynie Zdroju gdzie królowała wśród nas piękna pani Regina Cyganik ucząca nas nie tylko zasad podawania informacji, ale również etyki dziennikarskiej.

Bardzo napięty program Forum prowadzi nas dalej, do gminy Czaplinek. Wszystko zaczyna się od uroczystej Mszy świętej w kościele. Po Mszy dostajemy ponownie w prezencie... miód wielokwiatowy. Najważniejszym objektem do zwiedzania jest oczywiście Jezioro Drawskie o prawie czterech kilometrych długości, siedmiu kilometrów szerokości i do osiemdziesięciu trzech metrów głębokości. Połowa uczestników Forum postanawia popływać po jeziorze. Niektórym udaje się wsiąść do żaglowców. Z nami natomiast płynie pan burmistrz miasta Czaplinek. Opowiada nam o swojej służbie wojskowej jako oficer wojsk pancernych i o swojej działalności politycznej jako burmistrz Czaplinka. Tym czasem przemierzamy jezioro od północy do południa i z powrotem. Pod koniec naszego rejsu o mały włos nie zderzyliśmy się z jednym z naszych żaglowców. Uratował nas wszystkich kunszt naszego kapitana.

Po południu spotykamy się w nadleśnictwie w Wałczu z pracownikami parku narodowego. Pod koniec dnia czeka na nas gmina Drawno, gdzie przygotowano dla nas niespodziankę – dąb dziennikarzy, który wszyscy posadziliśmy tuż po wręczeniu dyplomów Akademii Pana Kleksa – dla tych, którzy odznaczyli się tak czy owak w naszym życiu społecznym. Wszystkim mieszkańcom i przedstawicielom władzy tych gmin, których niestety, nie sposób tutaj wszystkich wymienić jesteśmy bardzo wdzięczni. A jednak nie sposób nie podziękować organizatorom Forum – panu prezesowi Stanisławowi Lisowi i paniom Małgorzacie Sajdad, Jolancie Kwiek, Iwonie Surman i wielu, wielu innym.

Następuje poniedziałek – ostatni dzień pracy Forum. Oglądamy film-laureat o poprzednim Forum. Tytuł megagwiazdy Forum wyjeżdża na Kaukaz Północny, na południe Rosji. Chór Połczyn Zdrój przedstawia nam wspaniały koncert i... już po wszystkim. Spełniły się nasze marzenia... i sny. Poznaliśmy bliżej ojczyznę naszych przodków, naszą macierz, kraj naszych snów i naszych rodaków.

Aleksander Bogolubow

## KRAJ NASZYCH SNÓW I NASZYCH RODAKÓW

Reportaż z XIX światowego Forum Mediów  
Polonijnych

Nie ukrywam: Polska często mi się śni. Przychodzi w snach jako kraj daleki i wspaniały, kraj rycerzy i pięknych pań na balach, majestatycznych pałaców, malowniczych kościołów, kraj legendarnych patriotów i bardzo pracowitych ludzi, zawsze działających na rzecz swego kraju – Polski.

Co rok, korzystając z zaproszenia organizatorów Forum Mediów Polonijnych, wyjeżdżam do macierzy i... nigdy nie bywam rozczarowany, bo naprawdę pokazywano nam z różnych stron ten kraj naszych przodków, a dla niektórych uczestników – kraj dzieciństwa i młodości. Widzimy wspaniałe zabytki i współczesne przedsiębiorstwa, spotykamy się z przedstawicielami władz i prostymi ludźmi. Każdy z nich boryka się z różnymi problemami, ale mimo to wszystkich łączy przynależność do tego jedyne na świecie kraju - kraju naszych marzeń, który my wszyscy kochamy.

W tym roku Forum Mediów Polonijnych rozpoczyna się nieco wcześniej niż zwykle, bo już 5 września. I słusznie, bo później przychodzą jesienne chłody, a teraz jeszcze mamy pogodę jak na zamówienie. Oczywiście wita nas pan Ryszard Ścigała, burmistrz Tarnowa – miasta tradycyjnego rozpoczęcia Forum; opowiada o zmianach, tych dobrych, i o problemach, z którymi boryka się miasto. Warto jednak podkreślić, że dumą administracji Tarnowa jest duża liczba przedsiębiorstw małego biznesu, a to z kolei daje pracę dla wielu ludzi. A więc ludzie są pewniejsi siebie, a to z kolei jest przyczyną wyjątkowej życzliwości tarnowian w stosunku do gości miasta. Można to zauważyć od razu, od momentu wsiadania do autobusu komunikacji miejskiej. W końcu dnia mamy spacer po mieście razem z uczestnikami Europejskiego Forum Kultury – kolejnego przedsięwzięcia Małopolskiego Forum Współpracy z Polonią i władz miasta. A więc tarnowanie potrafią! Mam na myśli, że potrafią zorganizować wszystko. Drugi dzień Forum zaczyna się od wystąpienia mażorettek z miejscową orkiestrą. Wśród tych młodych dziewcząt, które przedstawiają nam prawdziwe cuda swego kunsztu, jak się okazało, jest wiele laureatek europejskich konkursów mażorettek – to jeszcze jedna zaleta Tarnowa. Do grona tych ostatnich warto zaliczyć jeszcze i zespół taneczny – demonstrujący nam tańce towarzyskie i znowu wywołujący zachwyt wśród nas, uczestników Forum.

Po przedstawieniu sponsorów Forum – dobrze znanych w Polsce przedsiębiorstw i firm - odbywa się ceremonia wręczenia nagród. Zwycięstwo odnosi Europa Środkowo-Wschodnia i Centralna: pierwsza nagroda w nominacji „Powrót do źródeł” jedzie do Niemiec, zdobyła ją pani Sława Ratajczak, natomiast nagroda za najlepszy reportaż telewizyjny jedzie do Ukrainy – przyznano ją pani Inesie Koreckiej i jedna z nagród w konkursie „Powrót do źródeł” też jedzie do tego kraju - zdobyła ją pani Larysa Wermińska z Doniecka. Tamtejsza gazeta „Polacy Donbasu” pomyślnie kontynuuje tradycje, założone przez świętej pamięci pana Ryszarda Zielińskiego. Diamentowa płyta w nominacji za działalność polonijną trafia tym razem na Syberię, do Krasnojarska, przyznano ją pani Julii Skidan, wieloletniemu prezesowi tamtejszej Polonii. Na Forum mamy do wyboru kierunki warsztatów dziennikarskich, na których opowiadano nam o różnorodnej działalności dziennikarzy polonijnych i krajowych.

Po południu zwiedzamy ośrodek „U Siemacha” – centrum wolnego czasu, w którym dzieci i nastolatki spędzają nadmiar wolnego czasu. Nazwa centrum, po dziś dzień funkcjonującego przy parafii, pochodzi od nazwiska księdza Siemaszki – założyciela ośrodka. Dzieci ćwiczą w siłowni i niektórzy z nas spróbowali ćwiczeń siłowych razem z nimi. Na zakończenie wycieczki Hubercik - ośmiolatek z długimi włosami - demonstrowuje nam „break dance” na głowie – tego zdecydowana większość z nas już nie potrafi powtórzyć. W tym ośrodku demonstrowuje nam swój kunszt również miejscowy teatr „Nie teraz” z krótkim dramatem – rozmyślaniami o losie kobiety. Wieczorem zwiedzamy centrum handlowe, w gruncie rzeczy, hipermarket prowadzony przez panią Kingę Witek, oraz „Gemini Park” z dużą ilością butików i oczywiście restauracją „fast food”, w której nas karmiono. No cóż, owoce globalizacji...

Następnego dnia żegnamy się z gościnnym Tarnowem i po otrzymaniu na drogę suchego prowiantu, nad ranem wyjeżdżamy do województwa zachodniopomorskiego – miejsca naszego tegorocznego pobytu. Droga prowadzi praktycznie rzecz biorąc przez całą Polskę. Po południu zwiedzamy Konin – miasto obecnie znajdujące się w centrum Polski, a niegdyś, w okresie rozbiorów, na zachodzie ówczesnego zaboru rosyjskiego. Nawet połączenie kolejowe miasta uzyskało dopiero na początku lat dwudziestych ubiegłego wieku – po odzyskaniu niepodległości. Ratusz i rynek miejski wyglądają bardzo reprezentacyjnie, wita nas tam bardzo serdecznie burmistrz, pan Józef Nowicki. Jednak w śródmieściu widzimy kamiennice, z których pozostały tylko mury. Nie są to jednak zrujnowane podczas wojny stare kamienice, po prostu nie ma dobrego właściciela, który by je zagospodarował.

Około północy przybywamy do hotelu „Gryf” w uzdrowisku Połczyn Zdrój w zachodniopomorskim. Małe miasteczko funkcjonujące jako uzdrowisko z borowiną, tworzy dla nas bardzo komfortowe warunki: przytulne dwuosobowe pokoiki, promocyjne zabiegi (pierwszy bezpłatnie, pozostałe – w cenie ulgowej), jarmark wiejski w podwórzu hotelu. Ale to wszystko w ciągu pobytu. W pierwszym dniu zaś odbywa się w kinie „Podhale”, tuż koło hotelu, spotkanie z przedstawicielami władzy miejskiej, a przede wszystkim z panią Barbarą Nowak, burmistrzem miasta. Rozpoczyna się więc nasz pobyt w zachodniopomorskim. Zwiedzamy najpierw stolicę województwa. W pięknym barokowym pałacu książąt pomorskich odbywa się oficjalna ceremonia inauguracji Forum. Konferencja prasowa, która następuje po inauguracji, nie jest łatwą dla pana Marcina Zydorowicza, wojewody zachodniopomorskiego; poziom bezrobocia w województwie, według Marszałka Sejmu, pana Olgierda Geblewicza, niestety, wynosi dwadzieścia jeden procent – jeden z najwyższych wskaźników poziomu bezrobocia w Polsce. Sytuację może poprawić planowana budowa pierwszej w Polsce elektrowni atomowej. W sprawie tej budowy Polska ma zamiar współpracować z firmami z Francji i Kanady. Najważniejszym jednak jest, według pana wojewody, że mieszkańcy gminy, na terytorium której ma być budowana elektrownia, muszą się wypowiedzieć pozytywnie o jej budowie podczas planowanego referendum. W przypadku negatywnej odpowiedzi żadnej budowy nie będzie. I to jest znakiem kraju demokratycznego i kraju, w którym rządzi prawo. Według pana Piotra Krzysteka, burmistrza Szczecina, po wojnie wybudowano dwie trzecie miasta, a więc rynek nieruchomości jest dostępny dla prostych ludzi. Tuż obok, w pałacu, odbywa się wręczenie nagród Semper Polonia. Wszyscy jesteśmy bardzo zadowoleni, kiedy nagrodę dostaje

## КРАСНОДАР ВЧЕРА, СЕГОДНЯ И ВСЕГДА

В первой половине ноября, как всегда за последние годы, Краснодар стал местом проведения встреч польских диаспор юга России. Вначале состоялась встреча председателей диаспор, затем - фестиваль молодёжных фольклорных ансамблей. Наконец, 14 ноября, завершая весь цикл встреч, был проведён круглый стол по итогам ежегодной научной конференции "Поляки в России". Её участником довелось стать и автору этих строк. В конференции приняли участие первый секретарь Посольства Республики Польша в Москве господин Мацей Якубик с супругой Мартой. Встречу открыл декан Факультета истории, социологии и международных отношений Кубанского госуниверситета Руслан Ачагу, в церемонии открытия также принял участие глава отделения российского МИДа в Краснодарском крае Сергей Манько. Огромный интерес участников вызвало выступление профессора Варшавского университета, долгое время проработавшего на дипломатической службе в России, господина Херонима Граля, по-новому ответившего в нём целый ряд моментов истории смутного времени в России в начале XVII века.

Во встрече принял участие целый ряд учёных города Краснодара - Ирина Мартианова, Александр Пиотровский, Вадим Ракачёв и Олег Матвеев. Их рефераты касались различных вопросов истории деятельности поляков на Кубани. Тамара Осмиева-Соболевская из Ингушетии и Любовь Гегуева из Владикавказа рассказали о следах поляков в истории ингушского и осетинского народов. Высочайший уровень проведения круглого стола обеспечил, как всегда, председатель Польского центра "Единство" Александр Селицкий, организовавший все полонийные встречи в Краснодаре. По его инициативе в будущем намечается издание в этом городе полонийного научного ежегодника.

*Александр Боголюбов*

### ГОД ДРАКОНА - 2012



Готовьте место для посадки -  
С небес спускается ДРАКОН!

Пусть непогода и осадки -  
Он будет в срок, таков закон!

Все говорят, он будет чёрный,  
К тому же будет водяной.  
Характер у ДРАКОНА вздорный,

Так что забудьте про покой!  
Уже подняли ветер крылья,  
И виден пламень из ноздрей,  
Ой, не дождемся изобилья,  
И тут спасайся, кто шустрей!

Мы переждём немного дома,  
С опаской глядя из окна,  
Здесь обстановка нам знакома,  
Она привычна и родна.

Как жить-то будем в год ДРАКОНА?  
Какой народу дать совет?  
ДРАКОН в повадках не ворона,  
Ну как тут дать один ответ?

Кого-то он теплом согреет,  
Кого-то жаром обожжёт,  
За одного он порадеет,  
Другого, может, и сожрёт.

Не будет скучно - это точно,  
Событий ярких будет тьма,  
И всё решать придётся срочно,  
Такая будет кутерьма!

Всё будет празднично и ярко,  
И смелым точно будет шанс,  
То будет холодно, то жарко,  
Ну, чтобы в мире был баланс!

Не бойтесь бросить всё на карту -  
Держайте, можно всё успеть.  
ДРАКОН благоволит азарту,  
Горя поможет не сгореть!

На ярком жизни карнавале  
Удача будет всё ж витать,  
И как бы беды ни мешали,  
ДРАКОНА можно оседлать!

*Елена Бродовская*

*Dofinansowano ze środków Senatu RP  
dzięki pomocy Fundacji "Pomoc Polakom na  
Wschodzie"*

*Redaguje kolegium.*

*Redaktor naczelny Aleksander Bogolubow  
Redaktor techniczny Ruslan Kondratjew*

*Adres: Rosja, 357500 Piatigorsk, Kraj Stawropolski,  
ul. Anisimowa 1.*

*<http://polonia-kmw.ucoz.ru>  
E-mail : [poloniakmw@rambler.ru](mailto:poloniakmw@rambler.ru)*

*Tel. +7 (8793) 39-13-73 Nakład 999 egz.*

*Подписано в печать 30 декабря 2011 г.*